

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 LIPCA 2010 R.

V KK 45/10

Informacja doręczającego stronie przesyłkę z pismem sądowym, że adresat zmienił miejsce zamieszkania lub pobytu pod wskazanym przez siebie adresem nie daje podstawy do dokonania doręczenia zastępczego, przewidzianego w art. 133 § 1 i 2 k.p.k., natomiast jeżeli strona nie podała nowego adresu, informacja ta stanowi wystarczającą, w myśl art. 139 § 1 k.p.k., podstawę do uznania skuteczności doręczenia stronie tej przesyłki pod adresem dotychczasowym.

Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Dołty, P. Hofmański.

Prokurator Prokuratury Generalnej: J. Engelking.

Sąd Najwyższy w sprawie Ryszarda Ż., skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 5 lipca 2010 r. kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 5 grudnia 2005 r.,
o d d a l i ł kasację (...).

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 5 grudnia 2005 r. Sąd Rejonowy w P. uznał oskarżonego Ryszarda Ż. za winnego popełnienia czynu

określonego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten uprawomocnił się, przy czym oskarżonemu odmówiono przyjęcia zarówno jego sprzeciwu od tego orzeczenia, jak i wniosku stanowiącego zapowiedź apelacji – złożonych po upływie przewidzianych ustawą terminów (odpowiednio w dniach 12 czerwca 2006 r. i 27 października 2006 r.), przywrócenia których to terminów także oskarżonemu odmówiono.

Obecnie wyrok ten zaskarżył kasacją, wniesioną na korzyść Ryszarda Ż., Rzecznik Praw Obywatelskich. W skardze tej zarzucił wyrokowi rażące i mogące mieć istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 479 § 1 k.p.k. w zw. z art. 139 § 1 k.p.k. w zw. z art. 133 § 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k., wskutek bezpodstawnego uznania, że oskarżony został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy, co dało podstawę do wydania wyroku zaocznego, czym naruszone zostało jego prawo do obrony. Tak formułując zarzut, autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania obecnie właściwemu Sądowi Rejonowemu w P.

Na rozprawie kasacyjnej reprezentant Rzecznika Praw Obywatelskich poparł wniesioną skargę, natomiast prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o jej oddalenie.

Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest niezasadna.

Nie budzi zastrzeżeń założenie wyjściowe postawionego zarzutu kasacyjnego, w myśl którego prowadzenie rozprawy w trybie uproszczonym bez udziału oskarżonego możliwe jest tylko w razie doręczenia mu wezwania na tę rozprawę (art. 479 § 1 k.p.k.). Równie trafnie autor kasacji wywodzi, że to doręczenie może być uznane za prawidłowe tylko wtedy, gdy nastąpi w zgodzie z przepisami zawartymi w rozdziale 15 Kodeksu postępowania karnego (art. 128 – 142 k.p.k.),

regulującymi kwestie związane ze sposobem i prawną skutecznością doręczeń pism sądowych. Pozostaje już jednak w błędzie, gdy twierdzi, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, uznając doręczenie Ryszardowi Ż. wezwania na rozprawę za skuteczne, rażąco naruszył przepisy art. 133 § 2 k.p.k. (oraz § 6 i § 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu doręczania pism sądowych w postępowaniu karnym, Dz. U. Nr 108, poz. 1022), a także art. 139 § 1 k.p.k., i to w sposób, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Podstaw do takiego twierdzenia nie dają bowiem rzeczywiste okoliczności sprawy, dotyczące podjętej czynności doręczenia wezwania oskarżonemu, w tym zwłaszcza te, które w uzasadnieniu kasacji zostały przytoczone niejako na marginesie i ocenione przez jej autora jako bez znaczenia.

Z zaistniałych w niniejszej sprawie faktów wynika niespornie, że Ryszard Ż. nie odebrał wezwania na rozprawę wyznaczoną na dzień 5 grudnia 2005 r. Zostało mu ono wysłane, za pośrednictwem poczty, na wskazany przez niego adres miejsca pobytu w dniu 28 października 2005 r., zaś zwrotna przesyłka tego wezwania została odebrana przez Sąd Rejonowy, jako nadawcę, w dniu 4 listopada 2005 r. Jest więc faktem – co trafnie zauważa Rzecznik Praw Obywatelskich – że przesyłka ta nie została awizowana, nie pozostawiono jej w placówce pocztowej, a o jej nadejściu nie umieszczono dla oskarżonego zawiadomienia w miejscach wskazanych w przepisie art. 133 § 2 k.p.k. Rzecz jednak w tym, co Rzecznik dostrzega, jednak nie przywiązuje do tego wagi, że omawiana przesyłka zawierała adnotację doręczającego o treści: „adresat wyprowadził się”.

W tym świetle nie może być wątpliwości co do tego, że ocenę skuteczności doręczenia oskarżonemu wezwania na rozprawę należało przenieść z płaszczyzny przepisu art. 133 § 2 k.p.k. na grunt unormowania

art. 139 § 1 k.p.k. Nie jest bowiem tak, jak głosi się w wysuniętym zarzucie kasacyjnym, że Sąd Rejonowy, w stwierdzonych realiach, mógł dopuścić się rażącego naruszenia obu wymienionych przepisów równocześnie. Wypada wszak przypomnieć, że w myśl unormowania art. 139 § 1 k.p.k. pismo wysłane pod adresem miejsca zamieszkania lub wskazanym przez stronę uważa się za doręczone wtedy, gdy strona, nie podając nowego adresu, zmienia miejsce zamieszkania lub pod wskazanym przez siebie adresem nie przebywa. Zatem, treść tego właśnie unormowania odpowiada stwierdzonej w sprawie sytuacji, czego nie da się powiedzieć o hipotezie art. 133 § 1 k.p.k., regulującego doręczenie zastępcze. Do tego sposobu doręczenia (w formie opisanej w art. 133 § 2 k.p.k.) może bowiem dojść tylko wówczas, gdy doręczyciel ustali nie tylko to, że nie jest możliwe dokonanie doręczenia w sposób wskazany w art. 132 § 2 k.p.k. (a więc za pośrednictwem dorosłego domownika albo administracji domu lub sołtysa – jeżeli podejmą się oddać pismo adresatowi), ale przede wszystkim to, że nieobecność adresata w jego mieszkaniu ma charakter chwilowy. Taki zaś charakter nieobecności – zazwyczaj związanej z różnymi pozadomowymi zajęciami (np. z wykonywaniem pracy) czy z wyjazdem (np. skorzystaniem z urlopu) – oznacza, że chodzi o krótkotrwały pobyt adresata poza mieszkaniem, nie zaś o pobyt stały poza tym miejscem, czy wręcz związany ze zmianą miejsca zamieszkania. W piśmiennictwie twierdzi się zaś nadto (D. Wysocki: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2000 r., I KZP 55/99, OSP 2001, nr 6), że doręczenie zastępcze nie może nastąpić, jeżeli doręczający w ogóle nie ustalił rodzaju nieobecności adresata w mieszkaniu, jak również wtedy, gdy nie podjął próby dokonania doręczenia pośredniego w formie przewidzianej w art. 132 § 2 *in fine* k.p.k., co oznacza, iż na doręczycielu spoczywa nawet obowiązek dokonania tych ustaleń, w tym zapytania o adresata osób wskazanych w przytoczonym przepisie.

Tak więc ustalenie przez doręczyciela, że adresat „wyprowadził się” spod adresu podanego w przesyłce, co miało miejsce w niniejszej sprawie, w żadnym razie nie uzasadnia – za czym optuje się w rozważanej skardze – awizowania tej przesyłki stosownie do wymogów art. 133 § 2 k.p.k. Nietrudno zresztą zauważyć, że fakt, iż w treści art. 139 § 1 k.p.k. takiego warunku nie ujęto ma swe oczywiste uzasadnienie. Zastosowanie tej procedury doręczenia, gdy z założenia wynika, że adresat nie miałby nawet sposobności zapoznać się z informacją o pozostawieniu przesyłki w placówce pocztowej, nie miałoby żadnego sensu. Nie dawałoby też oczekiwanej przez Rzecznika, wystarczającej pewności co do tego, że ustalenie doręczającego w przedmiocie rodzaju nieobecności adresata w jego mieszkaniu, jest zgodne z rzeczywistym stanem. Wobec tego, spełnienie gwarancji rzetelnego procesu w sposób wskazany w kasacji miałoby, w tym wypadku, wyłącznie iluzoryczny charakter. Ostatecznie zatem nie może być wątpliwości co do tego, że informacja doręczającego stronie przesyłkę z pismem sądowym, że adresat zmienił miejsce zamieszkania lub pobytu pod wskazanym przez siebie adresem nie daje podstawy do uruchomienia doręczenia zastępczego, przewidzianego w art. 133 § 1 i 2 k.p.k., o ile natomiast strona nowego adresu nie podała, informacja ta stanowi wystarczającą, w myśl art. 139 § 1 k.p.k., podstawę do uznania skuteczności doręczenia stronie tej przesyłki pod adresem dotychczasowym.

Powyższe oczywiście nie oznacza, że dokonane ustalenie, iż adresat zmienił miejsce zamieszkania lub pod wskazanym adresem nie przebywa, nie podlega już podważeniu. Rzecz jednak w tym, że autor kasacji wcale nie podnosi, że Sąd Rejonowy uznał doręczenie za skuteczne po myśli art. 139 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy oskarżony Ryszard Ź. nie wyprowadził się spod wskazanego adresu, a jego nieobecność w mieszkaniu była tylko chwilowa. Przeciwnie, z uzasadnienia kasacji wynika, że treść adnotacji

doręczyciela na przesyłce z wezwaniem na rozprawę nie nasuwała zastrzeżeń pod względem wiarygodności, a fakt, iż oskarżony już w okresie pół roku poprzedzającym rozprawę istotnie zaprzestał zamieszkiwania w miejscu, do którego – zgodnie z jego wskazaniem – wysyłano pisma sądowe, jak również, że – będąc prawidłowo pouczone o treści art. 75 § 1 k.p.k. – nie powiadomił o tym organu prowadzącego postępowanie, należy do faktów wręcz bezspornych (fakty te zostały przez oskarżonego przyznane w powołanym w kasacji i w innych pismach procesowych, złożonych po zapadnięciu wyroku zaocznego). Okoliczność ta, wbrew stanowisku autora kasacji, jest ważka, pozwalająca bowiem dobitnie ustalić konkretny stan faktyczny, dający podstawę do oceny, które przepisy prawa, regulujące kwestię doręczeń, zostały ewentualnie naruszone.

Oceniając przedstawiony stan sprawy, stwierdzić zatem należało, że czynić Sądowi Rejonowemu zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa, wskazanych w kasacji, po prostu nie sposób. Prawidłowość uznania doręczenia wezwania oskarżonemu na rozprawę za skuteczne nie nasuwa żadnych wątpliwości w świetle przepisu art. 139 § 1 k.p.k., a więc nie ma podstaw do oceny, że Sąd Rejonowy obraził ten przepis prawa. Z kolei, Sąd ten nie mógł nawet naruszyć przepisu art. 133 § 2 k.p.k., jako że unormowanie to, w zaistniałych warunkach, w ogóle nie miało w sprawie zastosowania. Marginalnie można tylko zauważyć (czego nie dostrzega się w kasacji), że jedyny błąd ze strony Sądu polegał na tym, iż za podstawę rozpoznania sprawy bez udziału oskarżonego i wydania wyroku zaocznego przyjął on stwierdzenie, że oskarżony został „prawidłowo wezwany przez awizo”, choć sytuacja taka rzeczywiście nie miała miejsca. Uchybienie to nie mogło mieć jednak żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, ponieważ przyjęcie prawidłowego ustalenia faktycznego, iż oskarżony wyprowadził się spod podanego adresu, gdzie wysłano mu wezwanie na rozprawę, musiałoby i tak doprowadzić Sąd Rejonowy do stwierdzenia

skuteczności doręczenia tego wezwania, tyle że nie na podstawie art. 133 § 2 k.p.k., lecz na podstawie art. 139 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów, nie podzielając w najmniejszym stopniu zasadności rozważanej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu.